

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznicę z przesyłką pocztową 9 zł. — Dla odbierających pismo na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej, Nr. 51206.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 2245. Skrz. p. 64.
Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie a wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł. Rekopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 gr. W tekście wiersza następuje 25 gr. Nadstawki 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobną ogłoszenia wiersz 10 gr. Nadstawki 10 gr. Nadstawki ogł. drobne 25 gr. 100. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonialne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

Holandja czuje się zagrożona

Mała Holandia zajmuje w rzędzie państw kolonialnych trzecie koleś miejsce. Podstawą takiego jej stanowiska jest posiadanie olbrzymiego imperjum w pobliżu południowego Pacyfiku, t. zw. Indji Holenderskich. Stąd wynika, iż kolonie azjatyckie Holandji znajdują się bliżej ogniska niebezpiecznych konfliktów na Dalekim Wschodzie, niż kolonie angielskie w Azji, lub też na zachodnie wybrzeże U.S.A. A przystem wchodzi w grę i ta okoliczność, że Holandia nie jest potęgą lądową, jak Francja np., ani też potęgą morską, jak Anglja lub Stany Zjednoczone.

Już te tylko warunki geopolityczne wystarczają do ukształtowania się niepożądanej sytuacji, o ile chodzi o bezpieczeństwo Indji Holenderskich.

Niebezpieczeństwo, którego obecność odczuwa obecnie Holandia, istnieje i zbliża się, jej zdaniem, od strony Japonii, prowadzącej energiczną politykę ekspansji terytorjalnej i gospodarczej na Dalekim Wschodzie. Ewentualny wybuch wojny nad brzegami Pacyfiku, w której brałaby udział Japonja, musiałby skłonić to państwo do zabezpieczenia sobie źródeł płynnego opału i materiału napędowego — ropy naftowej. A właśnie na wyspie Borneo znajdują się przepiękne źródła naftodajne, na Sumatrze zaś wielkie rafinerie naftiane.

Gdyby państwo rozporządzające wielkimi siłami na morzu i na lądzie zechciało wyciągnąć w razie potrzeby rękę po Indje holenderskie, nie przydałaby się na wiele Holandji pozostające do jej dyspozycji na tych wyspach siły zbrojne, jak również staba liczebnie i jakościowo flota. Tylko w oparciu o któreś z mocarstw europejskich, mających na Dalekim Wschodzie żywotne interesy do obrony, mogłaby Holandia znaleźć pomoc i żywić nadzieję na zachowanie nadal dla siebie bogatych kolonii. A czem są dla Holandji jej kolonie azjatyckie, o tem mówi dobitnie statystyka handlu zagranicznego, z której wynika, iż większą część surowców przerabianych w Holandji przychodzi z Indji, jak również rozmiar kapitałów, włożonych w przedsiębiorstwa i plantacje kolonialne, a dalej znow olbrzymie zyski, jakie dają metropolii obroty z koloniami.

Niezwykła zamocność i dobrobyt, które mi dęszy się Holandja, jej stanowisko imponujące na rynku bankiersko-finansowym, to wszystko byłoby odrazu zachwiane w razie odpadnięcia od metropolii niderlandzkiej wielkich posiadłości azjatyckich. Obawy zaś nurtujące sferę rządową Holandji w sprawie bezpieczeństwa Indji nie są bynajmniej oparte na nastrojach, lecz mają swoje uzasadnienie rzeczowe. Jakikolwiek bądź konflikt wojenny nad brzegami Pacyfiku, w którym brałaby udział Japonja, mogłaby ją zmusić do naruszenia zawartych z Holandja, paktoń i do okupowania terenów naftodajnych na Sumatrze i na Borneo. Dłatego też Holandia szuka oparcia o siły morskie Anglji — podobno — zawarła porozumienie w sprawie utrzymania status quo w Indjach Wschodnich i w t. zw. Straits Settlements.

A niezależnie od obaw o całość swóich

Najpiękniejsze przyzwyczajenie ludzi kulturalnych — to czytanie dobrych czasopism, które pełne są nowych wiadomości, myśli, idei: wiążą nas one z wielkim światem i z jego czołowymi ludźmi. Te pisma czynią nas Europejczykami. Czytajcie czasopisma w interesie własnej kultury!

kolonii, żywi też Holandia obawę przed ekspansją i inwazją gospodarczą Japonii, której konkurencja handlowa daje się we znaki białym przedsiębiorcom w Indjach. Dumping japoński przełamuje wszystkie mury i bariery celne, a towary japońskie

bajecznie tanie wpyierają na rynkach Su matry, Jawy, Celebes, Borneo fabrykaty nie tylko europejskie ale i chińskie. Jednocześnie przenikają na te tereny i kapitały japońskie, mnożą się faktorie, plantacje, fabryki, kopalnie pozostające pod wpływem i zarządem centrali, znajdujących się w Tokio, Osaka lub w Jakohamie.

Tak więc atak japoński na terenach azjatyckich jest obustronny, zakrojony na wielką skalę i obliczony na dopięcie wielkich celów.

Rząd litewski

zapowiada ukaranie „pogromszczyków”

Kowno. — Prasa litewska na skutek silnego wrazenia, jakie za granicą wywarł pogrom ludności polskiej, zamieszcza komunikat litewskiej agencji telegraficznej, zapowiadający surowe ukaranie aresztowanych studentów uniwersytetu kowieńskiego, którzy dokonali zdemolowania urzędzeń cukierni Perkowskiego, księgarni „Stella” i redakcji pism polskich, oraz pobicia przechodniów Polaków.

Ogłoszenie komunikatu ma na celu uspokojenie opinii publicznej, jednakże w kołach dobrze poinformowanych nie nadają komunikatowi temu poważniejszego znaczenia.

W kołach tych przypominają, że głośny pogrom ludności polskiej w 1931 r. w Kownie również pomimo zapowiedzi ukarania sprawców dotychczas nie został rozpatrzony przez sąd i z powodu najrozmaitszych zastrzeżeń władz sądowych, przesyłany jest z instytucji do instytucji i mija już już trzeci i dotychczas społeczeństwo polskie nie doczekało się wymiaru sprawiedliwości. Niewątpliwie w tym wypadku sprawa pójdzie w odwótkę i sprawcy brutalnych napadów na ludność polską nie będą ukarani.

Królowa-wdowa

pograżona w rozpacz

Bruksela. — Wiadomości o zupełnym przybitku królowej Elżbiety potwierdzają się. Rozpacz jej z powodu straty męża jest tak wielka, iż stan jej zdrowia wywołuje poważne obawy na dworze.

Królowa nikogo u siebie nie przyjmuje. We czwartek asystowała ona w czasie pogrzebu króla Alberta jedynie na nabożeństwie żałobnym w kościele i złożeniu trumny do krypty. Scena ta podzialała na nią tak przygnębiająco, iż straciła przytomność.

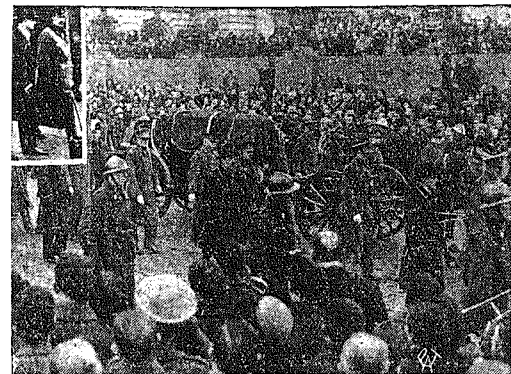
W piątek na chwilę przed koronacją syna nadeszło zawiadomienie, że królowa nie może ze względu na zły stan zdrowia przybyć. Tron dla niej specjalnie przygotowany w ostatniej chwili usunięto.

Także w sobotę nie była obecna w katedrze na uroczystym „Te Deum”. Ci, którzy królową widzieli po tragicznej śmierci męża twierdzą, iż w ciągu tych kilku dni postarzała się ona o kilka lat. Znajduję się ona w tak ciężkiej depresji fizycznej i duchowej, iż nikt poza najbliższymi nie jest do niej dopuszczany.

SZANDAR ŻALOBNY NA SZCZYZIE ALBERTA I W SZWAJCARJI.

Bruksela. — Do Brukseli przybył dwaj przewodnicy króla Alberta I w których towarzystwie dokonywał on w Szwajcarii wszystkich swych rzykownych wypraw.

Na wiadomość o tragicznej śmierci monarchy jeden z nich wdrapał się na szczyt który nosi nazwę króla Alberta I i załknął tam sztandar szwajcarski opuszczony do polowy maszku na znak żałoby pó królu Belgów.



Pogrzeb króla Alberta
Pogrzeb bohatera wojny króla Belgów, Alberta I przybrał cechy wielkiej manifestacji żałobnej, w której prócz narodu belgijskiego wzięły udział przez swych wysłanników wszystkie państwa całego świata. Zdjęcie nasze przedstawia fragment orszaku żałobnego przed Pałacem Królewskim. U góry prezydent Lebrun i król bułgarski w orszaku pogrzebowym.

Narady państw w sprawie przywrócenia tronu Ottonowi

Brüksela. — Ścisły nadzór, rozbieżny w ostatnich dniach nad zamkiem w Steenockerzel, gdzie przebywa arcyksiążę Otton, został wskutek zarządzenia belgijskiego min. spraw wewnętrznych uchylony.

Ks. Otton złożył wobec rządu belgijskiego zobowiązanie, że nie opuści pokrojujomy Belgji.

Jest on gotów powrócić na tron swych przodków, o ile zostanie powołany przez

narod i o ile mocarstwa nie wniosą sprzeciwu.

Jak donoszą z kół dobrze poinformowanych, toczą się rzekomo w tej sprawie między Anglja i Włochami rozmowy dyplomatyczne. Zasadniczo oba państwa nie są przeciwnie restauracji monarchji Habsburgów.

Francja natomiast miała rzekomo uzależnić swą zgodę od niezglaszania sprzeciwu przez Małą Entente.

„Tydzień zwycięstwa”

NAD MARKSIZMEM I AU

Wiedeń. — Liczba aresztowanych w związku z rewoltą socjalistyczną wzrosła z dnia na dzień. W więzieniach brak jest miejsca. Władze szukają obecnie stosownych budynków, któreby mogły zostać zaadaptowane na więzienia prowizoryczne. Przesłuchania aresztowanych trwają codziennie aż do północy i przeprowadzane są przez 11 referatów policyjnych, tudzież przez dwóch urzędników koncepcyjnych w obecności dyrektora policji wiedeńskiej.

Były burmistrz Wiednia Seitz i dwaj radni Danneberg i Breitner zostali już kilkakrotnie przesłuchani, a nawet kilka razy skonfrontowani z przywódcami socjalistycznymi. Po ukończeniu śledztwa zostaną oni albo oddani do dyspozycji sądów, albo też przewiezieni do obozów koncentracyjnych.

Władze szkolne w Wiedniu zwolniły ze służby 23-ch dyrektorów szkół wiedeńskich i 25-ciu nauczycieli za ich przynależność do partji socjal-demokratycznej.

Ze względu na to, że kupcy w Wiedniu ponieśli z powodu rewolty znaczne szkody materialne, toczą się w ministerstwie handlu rokowania, mające na celu znalezienie sposobu wynagrodzenia tych szkód.

W niedzielnym numerze wystąpił znany ze swej kampanji przeciw socjalistycznej dziennik wiedeński „Neues Wiener Journal” z projektem zorganizowania w Wiedniu w terminie od 4 do 11 marca b. r. tygodnia zwycięstwa nad marksizmem i austro-bolszewizmem, proponując udekorowanie wszystkich kamieni i bu-

STRO-BOLSZEWIZMEM,

dynków publicznych chorągwiemi o barwach państwowych i urzędzenia we wszystkich teatrach i wszystkich lokalach rozrykowych uroczystych przedstawień, poprzedzonych przedmowami, wskazującami na doniosłość znaczenia tego zwycięstwa.

We wszystkich teatrach ma być granym hymn państwowy, wobec czego publiczność powinna przybyć w strojach kancelarzych. Także prezydent Austrii, kanclerz Dollfuss, oraz członkowie rządu winni — zdaniem dziennika — wziąć udział w tych uroczystościach. Te same imprezy mają wkońcu urządzić i wielkie hotele wiedeńskie i lokale restauracyjne na pamięć zlikwidowania marksizmu w Austrii.



Pogrzeb króla belgijskiego.
Na zdjęciu fragment orszaku pogrzebowego. Kroczą w orszaku: król Leopold III, ks. Karol, drugi syn zmarłego króla, ks. Umberto, włoski następcą tronu (w szarą kapturę). Za trumną prowadzony jest ulu biony koń zmarłego króla.

TELEGRAMY

AMB. CHŁAPOWSKI U PREZYDENTA DOUMERGUE'A.

Paryż. — Ambasador Chłapowski został przyjęty na dłuższą audyencję przez prezesa rady ministrów Doumergue'a.

KOMISJA ŚLEDZCA PARLAMENTU DLA AFERY STAWISKIEGO ROZPOCZĘŁA PRACĘ.

Paryż. — Odbyło się nieoficjalne posiedzenie członków parlamentarnej komisji śledczej dla wyjaśnienia afery Stawiskiego.

Zebrań postanowili, że niezwłocznie po ukonstytuowaniu się komisji, prezydent jej zażąda od prezesa Rady ministrów wydania akt dochodzenia administracyjnego, przeprowadzonego przez poszczególne urzędy ministerialne. Komisja zbierać się będzie 5 razy tygodniowo. Prace komisji będą podzielone pomiędzy podkomisje. Jednym z pierwszych zadań komisji będzie ustalenie listy osób, które otrzymały czeki od Stawiskiego.

RZYMSKI DZIENNIK O PADEREWSKIM.

Rzym. — Wielki dziennik rzymski „Messaggero” zamieszcza duży artykuł o Ignacym Paderewskim.

Autor artykułu podkreśla, że „Paderewski stał się netylko największym muzykiem świata, ale także apostołem swej ukołchanej Ojczyzny i życie swoje całe i majątek i geniusz poświęcił dla Polski. Ignacy Paderewski jest najpiękniejszym wzorem obywatela-artysty i nie dziwnego, że gdy On wchodzi na estradę wstają i chylą przed nim głowy netylko ludzie z szarego tłumu, ale także i monarchowie!”

Trzeba przyznać, że w Italii Paderewski jest wprost uwielbiany, a Jego ostatnie tournée po półwyspie Apenińskim było triumfalnym pochodem.

SUVICH NIE RADZI AUSTRIJ SKARZYĆ SIĘ NA NIEMCY.

Wiedeń. — W związku z krótkim pobytom Suvicha, który przybył w drodze powrotnej z Budapesztu do Rzymu, — twierdzą wiedeńskie koła narodowo-socjalistyczne, że Suvich w przebiegu swej rozmowy z kancl. Dollfusssem odradził miał Austrii wniesienia skargi na Niemcy przed forum międzynarodowe. Zaznaczając, że także i rząd angielski jest zdania, iż należałoby unikać w chwili obecnej dalszego zaostrenia stosunków pomiędzy Austrią a Niemcami.

„LATAJĄCE TWIERDZE” FRANCUSKIE BUDZA OBAWĘ W LONDYNIE.

London. — Plany rządu francuskiego, mające na celu wybitne wzmocnienie irańskiego lotnictwa wojskowego, wywołały w angielskich kołach politycznych wielkie zamieszanie.

Prasa angielska uderza na alarm, podkreślając, że eskadra francuska nowego typu niszczycielskiego może za jednym lotem dotrzeć do Berlina, Rzymu lub Londynu. Samoloty tego typu można — zdaniem prasy angielskiej — śmiało uważać za latające twierdze.

ZAMKNIĘCIE GRANICY LITEWSKO-NIEMIECKIEJ.

Kowno. — Jak podają miejscowe piśmi., władze niemieckie zamknęły w Wierzbolowie graniczny punkt przejściowy, Niemiecka straż graniczna zabrania mieszkańcom Ejdunk przekraczać granicę niemiecko-litewską dla poczynienia zakupów.

Hiszpanja na wulkanie

Paryż. — Wedle ostatnich wiadomości, nadechodzących z Madrytu, wrzenie rewolucyjne w całej Hiszpanji coraz bardziej się wzmagą. W Madrycie, jak również w licznych miastach na prowincji doszło w ciągu soboty do licznych krwawych starć między policją a demonstrującymi komunistami, którzy w wielu miejscach splądrowali sklepy i wzniesli pożary.

W Madrycie nastąpiło w ciągu soboty 6 wybuchów bombowych w różnych punktach miasta.

Policja dokonuje masowych aresztowań. Strajk pracowników poczt i telegrafów trwa w dalszym ciągu, wobec czego komunikacja pocztowa i telefoniczna, ob służwana doraźnie przez oddziały wojskowe, jest ograniczona do minimum.

Na jutro zapowiedziany został strajk generalny kolejarzy, wobec czego władze obsadziły wszystkie punkty węzłowe silnemi oddziałami wojska.

Również wypadki buntu w szeregach wojskowych szerzą się nadal w zastraszający sposób i zachodzi obawa, że już w najbliższych dniach Hiszpanja będzie po-

a. t. p.

BOŻENKA PRYSAKÓWNA

LATEX 4

po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w dniu 24-go lutego 1934 roku.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby na Liścinu na cmentarz św. Rocha odbędzie się we wtorek dnia 27. m. godzinie 2 po południu.

O smutnym tym obgrodzie zawiadamiają pozostali w nieutulonym smutku rodzina, krewnych i znajomych

RODZICE.

nownie terenem burzliwych zająć i gwałtownych przeobrażeń w dziedzinie polityki wewnętrznej.

WE FRANCJI CORAZ WIECEJ MYŚLI O OBRONIE NARODOWEJ.

Paryż. — Na wczorajszym posiedzeniu senackiej komisji spraw zagranicznych minister Barthou przedstawił stanowisko rządu co do Austrii, a następnie omówił zagadnienie rozbrojeniu, analizując przeprowadzone ostatnio wymiany zdań między Quat d'Orsay a kancelarjami dyplomatycznymi Europy.

Komisja uznała jednomyślnie, że w obecnych okolicznościach należy coraz bardziej zacieśniać związek między zagraniczną polityką Francji a stanem jej obrony narodowej.

Komisja zdecydowała powołać do życia specjalną podkomisję obrony narodowej. Do podkomisji tej m. in. weszli senatorowie Beranger, Bourgeois i Jouvele.

Obrzymia demonstracja w Londynie.

London. — Wczorajsze demonstracje bezrobotnych i komunistów Londynu dla uczczenia przybyłych z najodleglejszych części Anglii, Walii i Szkocji tysiąca pięciuset „głodomorów” przybrała obrzymie rozmiary. Około godz. 3 po południu na wielkiej otwartej polanie Hyde Parku zaczęły przybywać długie pochody z różnych części Londynu, śpiewając pieśni rewolucyjne, niosąc czerwone sztandary i transparenty z napisami, skierowanymi przeciwko obecnemu rządowi.

Każdy pochód miał na czele muzykę, która grała międzynarodowe. Poza tem każdy pochód poprzedzany był przez kilku konnaich policjantów, którzy go równie zamykali.

Około pół do czwartej pochody te usta-

wiły się wokoło, gromadząc się dokoła osmiu trybun, z których rozmaito przywódcy komunistyczni z niezależnej partii socjalistycznej zaczęli wygłaszać rewolucyjne przemówienia. Ogółem zebrało się około 50.000 ludzi.

Poza tem około 3.000 policjantów pieszych i konnaich czuwało nad bezpieczeństwem i porządkiem, który naogół nigdzie nie został zakłócony.

Należy stwierdzić, że pod względem sprawności technicznej organizatorzy demonstracji bezrobotnych nauczyli się bardzo wiele. Demonstracje wczorajsze były daleko lepiej zorganizowane i utrzymały większy porządek, aniżeli przy podobnej okazji w październiku 1932 r.

REKTOR UNIWERSYTETU KOWIENSKIEGO PRZECIW EKSCESOM ANTY-POLSKIM.

Kowno. — Rektor uniwersytetu w ks. Witolda, prof. Römer, zwrócił się z odezwą do młodzieży, potępiając w ostry sposób ostatnie ekscesy antypolskie, uznając je za niegodne studentów litewskich. Udziął studentów w ekscesach na zwał rektor Römer zwykłym barbarzyństwem.

FABRYKA CURRÓW I CZEKOLADY

Franbols

WARSZAWA

przejmnie powiadania Szan. odbiorców o powierzeniu przedstawicielstwa sprzedaży znanych ze swej doskonałości wyrobów

FIRMIE J. MICHALKIEWICZ

CZĘSTOCHOWA W. WARSZ. 33.

Z posiedzenia Sejmu

Nowa ustawa o spółdzielniach uchwalona

Warszawa. — W dalszym ciągu onegdajszego posiedzenia sejm przystąpił do dyskusji nad projektem ustawy o spółdzielniach. Referent projektu rządowego, charakteryzując obecną ustawę o spółdzielniach podniósł, iż na jej czoło wysuwa się zagadnienie prawa rewizji. Podczas, gdy ustawa dotychczasowa pozostawiała kontrolę związkom, będącym emanacją spółdzielni, to obecny projekt rządowy postanawia, że uprawnienia rewizyjne przynajmniej przynajmniej minister skarbu, który również może je temu związkowi odebrać. Referent przeciwstawia się opinii, jakoby owela miała stanowić zamach na samodzielnność ruchu spółdzielczego, gdyż w rzeczywistości ustala ona jedynie obowiązki związków rewizyjnych. Ma ona raczej na celu umocnienie pozycji związków rewizyjnych, czego do wodzi przepis, że rada spółdzielcza może rozwiązać spółdzielnię, która w ciągu 3 lat nie przystąpiła do związku rewizyjnego. Przepis o mianowaniu przewodniczącego rady nie jest, zdaniem referenta nowością, gdyż to samo przewidywała ustawa z roku 1920.

W dyskusji pos. Gruetzmacher (Klub nar.) dowodził, że niestuszny jest zarzut, jakoby spółdzielcy dążyli do uniezależnienia się w swych organizacjach. Ruch spółdzielczy ujęty był w karby ustawy tak, że władze państwowe miały zawsze możliwość kontroli. Jeśli idzie o spółdzielczość polską, to w łonie jej istnieją 3 zasadnicze ugrupowania: Unia, Zjednoczenia i Społem. Między temi ugrupowaniami istnieją zasadnicze różnice ideowe. Gdy jedni podziałają definicję ekonomisty francuskiego, Karola Didea, że system spółdzielczy zawiera cały program reformy ustroju w duchu teorii ks. biskupa Adamskiego, że spółdzielczość jest zrzeczeniem jednostek, zmiierzających ku wspólnym celom i załatwiających pewne sprawy gospodarcze na korzyść jednostek, a nie organizacji spółdzielczych. Obecnie rząd chce wszystko zunifikować i sprowadzić te sprzeczne poglądy pod je-

ce minister skarbu Kozłowski, podnosząc m. in., że ma ona na celu uporządkowanie chaotycznych dotychczas stosunków w dziedzinie spółdzielczości, czego dowodzi fakt, iż na obszarze państwa funkcjonują obecnie 23 związki rewizyjne, a z 9 tys. spółdzielni na ogólną liczbę 20 tys. nie należy wogóle do tych związków. Ustawa ma na celu skonsolidowanie związków rewizyjnych i podzielenie ich na pewne zasadnicze typy, co w niczem nie uszczupli praw spółdzielni. Jeśli rząd idzie na pewne ograniczenia i pewną odpowiedzialność wobec rezydentów, to dlatego, że jest zbyt duzo słabo wykonywanych rewizji i że często w parę miesięcy po rewizji okazują się niesłychane deficyty. Nowelizacja, zdaniem pana wiceministra, idzie w kierunku ograniczenia skrajnych wybujałości, jakie się wkładły do ruchu spółdzielczego.

W dalszej dyskusji przemawiał pos. Zaremba (P. P. S.), przeciwstawiając się zdecydowanie projektowi ustawy. Jego zdaniem, ma ona na celu pozbawienie spółdzielcy swobody oraz zniszczenia tej komorki życia społecznego, która oparta jest dotychczas na samorządzie i na dobrowolności. Z ustawy wyziera, zdaniem mówcy, duch faszystwu, który pragnie wzmóc ingerencję biurokracji w całe życie społeczne. Spółdzielczość, oddana w ręce biurokracji, porozrywana na dowolne kawałki, nie będzie mogła pełnić swej roli i w przyszłości konsument oddany będzie na łup pośredników. Ustawa ta, zdaniem mówcy, będzie w rękę rządu na przedzie tego, co w dzisiejszych Niemczech nazywa się zrównaniem.

Przemawiał jeszcze referent pos. Gliniński (B. B.) poczem w głosowaniu odrzuceniu głosami B. B. wszystkie poprawki klubów opozycyjnych, a ustawę temiż głosami przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

O terminie następnego posiedzenia po słowie zawiadomieni będą piśmiennie, a pan marszałek upoważniony jest przez większość do ułożenia porządku dziennego.

Walki faszystów angielskich

London. — Wobec zająć i bójek spowodowanych publicznym wystąpieniem członków, dwu zwalczających się zaciełki angielskich organizacji faszystowskich, mianowicie Związku faszystów brytyjskich i organizacji faszystowskiej Moyley, minister spraw wewnętrznych, Gilmore, zapowiedział w izbie gmin zamiar wprowadzenia ustawy, zakazującej nielegalnego noszenia jakichkolwiek mundurów. Dotychczasowy rozwój faszystwu w Anglii nie rokuje temu ruchowi żadnej przyszłości. Podobnie jak komunizm, tak i faszizm nie da się pogodzić z charakterem Anglii i podobnie, jak komunizm, nie przedstawia żadnych atrakcji nawet dla 2 milionów bezrobotnych w Anglii.

KONFERENCJA SUVICHA Z DOLLFUSSEM W WIEDNIU.

Wiedeń. — W sobotę o godz. 12 m. 30 przybył do Wiednia w drodze powrotnej z Budapesztu w towarzyszeniu posła włoskiego w Wiedniu, podsekretarz stanu włoskiego ministerstwa spraw zagr. Suvich i zamieszkał w pałacu tutejszego poselstwa włoskiego. Suvich bawił w Wiedniu do godz. 9-jej wieczór. Charakterystycznym jest, że mimo prywatnego charakteru jego wizyty, odwiedził go w godzinach popołudniowych kancl. Dollfuss i odbył z nim dłuższą konferencję w poselstwie włoskiem. Nie ulega wątpliwości, że Suvich poinformował Dollfussa dokładnie o przebiegu swoich rokowań w Budapeszcie, zwłaszcza, że dr. Dollfuss wyjedzie w ciągu marca do Rzymu na wspólną konferencję z Mussolinim i Gombösem.

OGŁAMENIE AMNESTIIA PIERWSZYM AKTEM URZĘDOWYM NOWEGO KRÓLA BELGJI.

Bruksela. — Pierwszym aktem urzędowym nowego króla Leopolda III będzie ogłoszenie ogólnej amnestii. Ministerstwo sprawiedliwości opracowuje już projekt ustawy amnestyjnej, który za kilka dni będzie ukończony. Amnestia ta obejmować ma zarówno przestępstwa politycznych, jak i kryminalnych. Ogłoszenie amnestii nastąpi w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

ZMIANA POZDROWIENIA FASZYSTOWSKIEGO.

Rzym. — Faszyci włoscy otrzymali wskazówki, by w przyszłości w inny sposób wykonywali ręką ów ruch, który ma być naśladowaniem sposobu pozdrowienia się starych Rzymian.

W przyszłości ręką mają podnosić co-

W obronie ustawy przemawiał pan wi-

najwyżej pod kątem 45 stopni. Tak bowiem — jak stwierdzono — podniosli rękę podrażniając się starzy Rzymianie. Ponadto ów ruch powitalny ma być wykonywany nie jak dotąd prawą, lecz lewą ręką, albowiem tak również czynili to starzy Rzymianie, którzy ręką prawą podtrzymywali swoje togi.

ZBIEGLI Z AUSTRII PRZYWÓDCY SOCJALISTYCZNI OSIEDLILI SIĘ W BERNIE.

Praga. — Do Berna przybył dr. Deutsch i dr. Otto Bauer, przywódcy socjalistycznych demokratów austriackich, którzy dowodzili oddziałami rewolucyjnymi. Po studium powstania udało im się zbiec do Czechosłowacji. — Pierwotnie przez Bratysławę i Berno przybyli do Pragi, a ostatnio powrócili do Berna, gdzie zamierzają osiedlić się na stałe.

WCIAŻ EKSCESY LITWESKIE!

Kowno. — „Dzień Kowieński” donosi, że w Jeżorosach w prywatnym mieszkaniu członka komisji rewizyjnej miejscowego Towarzystwa „Oświata”, Karola Wnorowskiego, wybito szyby. Kamień rzucony z taką siłą, że wyłamał ramę okienną.

LITWINI RZUCILI BOMBĘ ŁZAWIACĄ DO POLSKIEJ SZKOŁY.

Wilno. — Ekscesy antypolskie na Litwie szerzą się w dalszym ciągu. W mieście Učiany, na terenie Litwini, Litwini wybili szyby w polskiej aptece oraz rzucili bombę łzawiącą do polskiej szkoły powszechnej.

REZYGNACJA REKTORA UNIWERSYTETU WE LWOWIE.

Lwów. — W kolach uniwersyteckich we Lwowie jest przedmiotem powszechnych rozmów rezygnacja rektora uniwersytetu Jana Kazimierza prof. Bulandy, zgłoszona nieoczekiwanie w sobotę. Jak wiadomo, wybór rektora Bulandy nastąpił jeszcze w styczniu b. r., przyczem prof. Bulanda zgodził się na przyjęcie godności rektora dopiero po 3-dniowym namyśle. W związku z rezygnacją funkcje rektora będzie pełnił desygnowany w jesieni z. r. przez ministra oświaty prof. Kamila Stętko.

PIOTR MASZYŃSKI LAUREATEM PANSTW. NAGRODY MUZYCZNEJ.

Warszawa. — W sobotę w ministerstwie wyznaczył ośw. publ. odbyło się posiedzenie sądu konkursowego, na którym przyznano została państwowa nagroda muzyczna na rok 1934.

NAUCZYCIELE LITWESKIE NADAL W WIEZIENIU.

Wilno. — Aresztowani nauczyciele litewscy w Wileńszczyźnie trzymani są nadal w więzieniu. Niektórych zśród aresztowanych władze sądowno - śledcze zwolniły z aresztów, natomiast w stosunku do większości władze prokuratorskie znalazły cechy przestępstwa politycznego.

Polsko-niemiecki pakt o nieagresji wszedł w życie.

Warszawa. — W sobotę przed południem odbyła się w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych polsko-niemieckiej deklaracji z dnia 26 stycznia br. Ze strony Polski wymiany dokonał minister spraw zagr. p. Józef Beck, ze strony niemieckiej — poseł niemiecki w Warszawie p. von Moltke. Przechwycenie dokumentów ratyfikacyjnych wchodziły powyższy układ w życie.

MORZE WYRZUCA DALSZE OFIARY KATASTROFY STATKU „HARDY”.

Gdynia. — Donosiliśmy już o wyrzuceniu przez morze na brzegu helskim topielca, marynarza ze statku „Hardy”. Według nadeszłych wiadomości w sobotę miały fale wyrzucić na brzeg koło Jastarni 6 trupów załogi tegoż statku. Dochodzenie w tej sprawie w toku.

powłoka lodowa przy filarach wszystkich mostów była uprzednio rozbita, przeto niedługo nie nastąpiły zatopienia i lody zaczęły swobodnie spływać.

Sensacyjne samobójstwo w lwowskim parku.

Lwów. — W parku Kilińskiego we Lwowie rozegrała się w sobotę w godzinach popołudniowych krwawa tragedia, której ofiarą padły dwa życia ludzkie. Na jednej z ławek nieliczni przechod-

WRAŻENIA I UWAGI.

Głos w sprawie przyszłego szpitala miejskiego

Proszę Sz. P. Redaktora o przyjęcie kilku moich uwag w sprawie obioru terenu pod przyszły szpital miejski. Sprawa jest bardzo ważna, gdyż szpital wybudowany ma służyć milionom chorych przyszłych pokoleń, ma trwać lata. Głosy opinii winny być przez Sz. Magistrat i Radę Przybyczone brane pod uwagę, by kiedyś nie żłorzeciono, gdyż jak inne umowy zawierane przez byłe zarządy miejskie. Ja ze swej strony radziłbym, by nie poprzestawać na głosach w prasie, a dla omówienia spraw budowy szpitala dookołować kilkunastu światłych, a solidnych obywateli, właścicieli nieruchomości, którzy jako stali mieszkańcy miasta najcięższe ponoszą konsekwencje nie rozważnych umów. Mojem zdaniem szpital na Parkitce, ze względu na dojazd

nie ujrżeli elegancko ubraną parę, opierającą się bezwładnie na poręcz. Obok kobiety leżał na ziemi rewolwer.

Przy zwłokach znaleziono dokumenty osobiste, wystawione na nazwisko zarządcy dóbr Łopatyn: Jakóba Koernerera i jego żony oraz list adresowany do brata desperata Emila Koernerera, zamieszkałego przy ul. Stryjskiej 38.

Z listu wynika, że małżonkowie pozabili się dobrowolnie życia przy pomocy rewolweru, a przyczyną była prawdopodobnie choroba denata.

Na podstawie pozycji zwłok zrekonstruowano następująco przebieg tragedii: małżonkowie usiedli na ławce i Koernererowa strzeliła w głowę męża, z bezpośredniej odległości, poczem wystrzelam w skroń sama pozabiła się życia.

oddalenie od miasta nie jest pomysłem szczęśliwym. Sumy, zużyte na uregulowanie dojazdu do tego szpitala będą tak duże, że mniej będzie kosztować plac, kupiony w innym miejscu z istniejącym już dojazdem. Bliższym i bardziej odpowiednim terenem jest tak zwana Zawadówka z przyległymi działkami, przetrzeźni 15 morg. Należałoby ją tylko zrehabilitować, jak osuszone ul. Waszyngtona i Śląska, gdzie parę lat wstecz stały bagniska. Jeszcze lepsze byłoby tereny koło szosy Kiedrzyńskiej, suche, pagórkowate, oddalone od dymów i wyciewów fabrycznych, z dojazdem ul. Warszawska i Wałami Dwernickiego, a oddalone od centrum miasta o kilkanaście minut drogi. Racz przyjąć Sz. P. Redaktorze wyrazy szacunku.

St. Jastrzębski.



p. S. Labocha, referentem wch. ob. inż. R. Wróbel, skarbnikiem p. E. Chadziński, referentem op. społ. sędzią Z. Trzciniński i członkiem Zarządu p. F. Bartek. W skład Komisji rew. weszli: pp. Cichoń, Letkowski, Ślusarek, Fryga i Castelatti. Zjazd wysłał telegramy hołdownicze do P. Prezydenta Rzplitej i Marsz. Piłsudskiego.

Na zakończenie zjazdu dokonano wspólnie fotografii przed gmachem teatru, po czem w nowym lokalu Zw. przy ul. Dąbrowskiego 9 odbyło się posiedzenie Zarządu placówek Związku.

— **Bezpłatne pozwolenie na broń dla listonoszy pieniężnych.** Długotrwałe zabiegi Związku urzędników pocztowych o przyznanie im prawa do bezpłatnych pozwoleń na broń, w związku z wykonywanymi przez nich czynnościami, niejednokrotnie zagrażającymi ich życiu, zostały pozytywnie załatwione. W myśl zarządzenia ministerstwa poczty i telegrafu, bezpłatne pozwolenia na broń udzielane będą listonoszom pieniężnym, doręczycielom pocztowych paczek wartościowych i pracownikom kasowym dla ułatwienia im ochrony osobistej.

Z zebrania sprawozdawczego Stow. właścicieli nieruchomości.

W ub. niedzielę o godz. 4-ej w siedzibie własnej odbyło się roczne zebranie sprawozdawcze Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości, które zajął prezes Stow. mec. T. Plebanek, zapraszając na przewodniczącą go red. F. Wilkoszewskiego. Do stołu przydyłanego w charakterze asesora zaproszeni zostali: pp. L. Fiszerowa, Perkowski, Blachnicki i Staniewski, sekretarował p. E. Zarzecki.

Po odczytaniu przez p. St. Kozerskiego protokołu z poprzedniego zebrania sprawozdawczego, które bez poprawek przyjęto do wiadomości, prezes Stow. mec. Plebanek zreferował szczegółowo sprawozdanie z działalności Zarządu za r. 1933 i kasowe za ten sam okres. Także sprawozdanie z działalności, jak i ze wszystkich pozycji kasowych wynika, że Stowarzyszenie mimo trwającego kryzysu, przy zachowaniu daleko posuniętych oszczędności, rozwija się b. dobrze i zyskuje coraz więcej członków. Sprawozdanie komisji rewizyjnej, stwierdzające prawidłowe prowadzenie ksiąg, jak również racjonalną i oszczędną gospodarkę majątku Stow. odczytał członek tejże komisji p. mgr. P. Kozerski.

Z powiatowego zjazdu delegatów Zw. Rezerwistów.

W ub. niedzielę w sali teatru Kameralnego odbył się zjazd powiatowy delegatów Związku Rezerwistów. Obrady zajął prezes i komendant Zw. mjr. rez. H. Jackowski, witaając przybyłych przedstawicieli władz z p. starostą Eustachiewiczem na czele, przedstawiciele wojskowskiej samorządu itd. poczem na zaproszenie obecnych przewodnictwo zjazdu objął p. Baster, delegat Zarządu Okr. z Łodzi, sekretarował p. Wiórek.

KRONIKA

Częstochowa
27
Luty
Wtorek

— 22 stopnie ciepła. Ubiegły dzień nie dzielił zaznaczył się wyjątkowo piękną słoneczną pogodą i znacznym ociepleniem, dość niezwykłym, jak na luty. W godzinach południowych termometry wskazywały w słońcu +22 stopnie, a w cieniu +10 st. C.

Z walnego zebrania Stow. męzów katolickich parafii św. Rodziny.

W ub. niedzielę po południu w sali Katedralnej odbyło się walne zebranie Stow. męzów katolickich parafii św. Rodziny i ogólne zebranie Stow. męzów katolickich parafii św. Zygmunta.

Polsko-niemiecki pakt o nieagresji wszedł w życie.

Warszawa. — W sobotę przed południem odbyła się w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych polsko-niemieckiej deklaracji z dnia 26 stycznia br. Ze strony Polski wymiany dokonał minister spraw zagr. p. Józef Beck, ze strony niemieckiej — poseł niemiecki w Warszawie p. von Moltke. Przechwycenie dokumentów ratyfikacyjnych wchodziły powyższy układ w życie.

MORZE WYRZUCA DALSZE OFIARY KATASTROFY STATKU „HARDY”.

Gdynia. — Donosiliśmy już o wyrzuceniu przez morze na brzegu helskim topielca, marynarza ze statku „Hardy”. Według nadeszłych wiadomości w sobotę miały fale wyrzucić na brzeg koło Jastarni 6 trupów załogi tegoż statku. Dochodzenie w tej sprawie w toku.

Dziś — Leandra bisk. Jutro — Romana op. Wschód słońca o godz. 6,34 Zachód — 17,20

Kalendarzyk historyczny: Zwycięstwo Władysława Łokietka nad Konradem 1290 r.

— **Przyjęcia w fabrykach.** Huta „Raków” przyjęła z powrotem do pracy 130 robotników, zwolnionych w dniu 31 stycznia b. r.

— **Tartak p. f. „Las”** przy ulicy Tartakowej przyjął do pracy 50 robotników.

— **W dniu 15 lutego** po dłuższym postoju nastąpiło uruchomienie Iglarni. Fabryka przyjęła do pracy kilkudziesięciu robotników.

— **Redukcja w kopalni „Konopiska”**, Zarząd kopalni „Konopiska” należąc do Towarzystwa B. Hantke wymówił pracę 425 robotnikom z terminem na 3 marca. Redukcja ta spowodowana została wskutek nagromadzenia wielkich zapasów rudy.

— **Hipoteczne zabezpieczenie podatków.** Władze skarbowe zabezpieczyły w wielu przypadkach należności swe z tytułu podatku majątkowego na hipotece plantników. Obecnie plantnicy domagają się skreślenia hipoteki w rezultacie zapłacenia lub też umorzenia części podatku.

— **Ministerstwo skarbu** zawiadomiło iżby skarbowe, iż skreślenie zabezpieczenia hipotecznego nastąpić może, jeśli plantnik zwróci koszty zabezpieczenia oraz uiszc koszty skreślenia. Dopiero wtedy władze skarbowe wystąpić mogą do sądów z wnioskiem hipotecznym.

— **Władze skarbowe** pokrywają mają koszty zabezpieczenia i skreślenia hipotecznego, gdy z powodu myślniej interpretacji przepisów zabezpieczono niesłusznie w mierzone podatki lub grzywny, albo gdy wskutek pomyłek zabezpieczono założeń, faktycznie nie istniejące.

Z powiatowego zjazdu delegatów Zw. Rezerwistów.

W ub. niedzielę w sali teatru Kameralnego odbył się zjazd powiatowy delegatów Związku Rezerwistów. Obrady zajął prezes i komendant Zw. mjr. rez. H. Jackowski, witaając przybyłych przedstawicieli władz z p. starostą Eustachiewiczem na czele, przedstawiciele wojskowskiej samorządu itd. poczem na zaproszenie obecnych przewodnictwo zjazdu objął p. Baster, delegat Zarządu Okr. z Łodzi, sekretarował p. Wiórek.

— **Tysiąc osób** będzie zredukowanych w ubezpieczalniach społecznych. Ministerstwo opieki społecznej zaleciło z okazji scalenia ubezpieczeń poczynienia, jak najdalej idących redukcji w ubezpieczalniach społecznych. Przewidywane jest z tego powodu zmniejszenie personelu we wszystkich działach ubezpieczeń. Łącz-

Z Poczesny

(Koresp. w. „Gonia Czyst.”)

Ostatnio na terenie parafii Poczesna odbyły się zebrania organizacyjne SMP. w kilku wsiach, gdzie zebrana młodzież pod przewodnictwem księdza wikarego dokonała wyboru zarządów nowozałożonych Stowarzyszeń Mł. Pol., przyczem utworzono zaraz oddziały męskie i żeńskie oraz poczyniono prace wstępne około utrwalenia nowopowstałych stowarzyszeń. Najprzód mianowicie takie organizacyjne zebranie S. M. P. odbyło się wsi Baręty, a następnie w Zawisnej, w Nieradzie i wreszcie dnia 14-go b. m. we wsi Wanaty.

Z uznaniem przeto powitać należy powstanie tych nowych stowarzyszeń, które niewątpliwie przyczynią się do społecznienia tamtejszej młodzieży, co dotychczas pozostawiona była „samopas”, nie mając absolutnie żadnego wyścia do jakichkolwiek poczynań wspólnych. Wiadomo, że w dzisiejszych czasach powszechnego zubożenia na wsi, nie skończenie trudno jest coś zdziałać i w ogóle poruszyć ludność wiejską, a nawet jej młodzież, zachęcić do wspólnoty i do organizowania się, gdy wszędzie bieda wyciera i pesymizm się panoszy. Jednakże najcenniejsze jednostki, postawione na czele tych nowozałożonych placówek kulturalnych, napewno nie pozwolą na ich upadek, lecz poprzez piętrzące się trudności poprowadzą je do rozwoju.

Joł.

Od Komitetu Redakcyjnego wydawnictwa pamiątkowego p. t.:

„Oświata to potęga”

Z okazji ubiegłego 15. lecia Niepodległości Państwa Polskiego ukazało się w druku, nakładem Okręgowego Zarządu Polskiego Białego Krzyża w Przemysłu pamiątkowe wydawnictwo pt.: „Oświata to potęga” w części I i II. I. wraz z albumem, opracowane i zestawione w XVI. u obszernych działach, poświęconych sprawie wychowania obywatelskiego i oświata kulturalnym, monografią i wspomnieniom z przeżytych Społeczeństwa przemysłowego, pism z życia i tej pracy społeczeństwa i wojska Okr. Korpusu Nr. X za okres 15. tu lat „Niepodległości”, wreszcie propagandzie oświat. - kulturalnej działalności P. B. K. itp.

W wydawnictwie tem i w dodanym do cz. II. albumie zamieszczono ogółem 200 zdjęć reprodukcji fotograficznych, ilu strajujących życie, prace i działalność Ziem przemysłowej. W dodatku tak mocno — z walkami o jej polskość wielu obywateli związanych.

Wydawnictwo to jest pamiątkiem, w którym zestawiono częściowo bilans do roku pracy miejscowego Społeczeństwa i Wojska na niwie oświatowo-kulturalnej, obywatelsko państwowej i społecznej.

Wydawnictwo rozkolportowano nitylko na terenie Przemysłu, lecz i na całym obszarze Rzeczypospolitej.

Cena wydawnictwa, mimo olbrzymich kosztów druku i papieru wynosi tylko 3.50 zł. wraz z cz. I-II. go; albumem bez przesyłki pocztowej. Cena cz. II. wraz z albumem 2 zł. z przeliczeniem w dodatku całkowitego zysku na cele „Funduszu oświatowego” Polskiego Białego Krzyża. Wydawnictwo rozesłano możliwie do wszystkich Instytucji, Korporacji Stowarzyszeń, Zakładów, Urzędów itp. wraz z blankietem PKO. na konto czeko. we Nr. 411099 z tą nadzieją, że nikt nie odmówi nabytca bądź co bądź niepowszedniego pamiątki.

Obywatele! Przez należyte pamiątki przyczynicie się do współpracy oświatowo kulturalnej P. B. K., nad żołnierzem, który okazał Wam zotą swoją wdzięczność i zaciągnie tem samem wobec Was dług, który kiedyś w Waszej i ukochaney Ojczyźnie obronie — krwią własną spłaci.

Obywatele! Pamiętajcie, że „oświata powszechna” to gwarancja Niepodległości na zawsze”. że „Pałec Narodu leży w jego kulturze”!

Pałac Sowietów

W Moskwie.

Kremł moskiewski stanowi całość architektoniczną rzadkiej piękności. Obecni władcy Rosji, pragnąc uczynić go jeszcze wspanialszym, stworzyli projekt budowania „Pałacu Sowietów”, który swoim rozmachem, rozmiarami i oryginalnością konstrukcji zadziwił ma cały świat.

Wykonanie prac powierzono archi-

PROSZEK z KOGUTKIEM (MIGRENO-NERWOSIN)
USUWA NAJOPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY
MIGRENĘ, NEURALGIĘ,
BÓLE ZĘBÓW,
GRYPE, PRZEZIEMIENIA,
BÓLE ARTRETYCZNE,
STAWOWE, KOSTNE, I T. P.
PROSZEKI TE WYRABIAMY W POSTACI
TABLETEK.
ZADAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW
z KOGUTKIEM

tektowi Jofanowi; zdążył on już nakreślić ogólny szkic gmachu. Na potrzebnych fundamentach, których budowa rozpocznie się wiosną roku bież., wznosić się będzie rozległy piedestał pałacu, ozdobiony kolumnami i portykami. Ponad nim — trzy piętra cylindryczne, rozmieszczone tarasowo, jedno nad drugim. U samej góry, panując nad pałacem i całym miastem wznosić się będzie olbrzymia statua Lenina, której wysokość wyniesie 14-stopniowej kamienicy. Całość pałacu Sowietów, licząc od fundamentów, wzbijać się będzie w niebo na wysokość 240 metrów (wieża Eiffla ma 300 metrów, a najwyższe amerykańskie drapacze nieba około 250). Gmach ten będzie jednak raczej przypominał kolumny babilońskie, aniżeli „buildingi” amerykańskie.

Już Jofan przyznaje, iż ulokowanie ol-

brzmięgo zgóra 50-metrowego, posagu Lenina na wysokości około 20 metrów, nie będzie drobnioką, lecz twierdzi on, iż trudności techniczne są już teoretyczny nie przewidywane. Najlepsi rzeźbiarze Z. S. R. R.-u zostaną zmobilizowani do budowy posagu, nie będzie on z marmuru, ani z brązu, lecz prawdopodobnie ze stali.

Wewnątrz pałacu znajdować się będą dwie wielkie sale główne oraz liczne lokale, w których zamieszają się różne instytucje sowieckie, jak nap. centralny komitet wykonawczy Sowietów (Wcik), rada narodowościowa i t. d. Poza tem znajdować się tam będzie biblioteka, o bliczona na 500.000 tomów, restauracja, sale odpoczynkowe i t. p. Największą sa la będzie mogła pomieścić 20.000 osób. Całkowita objętość wszystkich lokali pałacu Sowietów wyniesie cztery i pół miliona metrów sześciennych.

Rozumie się samo przez się, iż radio będzie wszechwładnie panować w tym ultra-nowoczesnym gmachu. Pełno tam będzie głośników, które nadadzą nitylko przemówienia, wygłaszane wewnątrz budynku, lecz również wielkie wydarze nia światowe. Do pałacu Sowietów prowadzić będzie szeroka aleja; po obu jej stronach wznosić się będą potężne gmachy: Hotel Ludowy, Muzeum Rewolucji, Instytut Marxa - Engelsa - Lenina i t. p.

Trudno określić, ile kosztować będzie budowa tego olbrzymiego gmachu, przy pominięciu prace architektoniczne firaonów. Nawet naczelny architekt Jofan, nie może jeszcze obliczyć dokładnie sumy globalnej, w każdym razie, koszty tej budowy wyniosą setki milionów...

FOSFATYNA FALIERA
IDEALNY POKARM DZIECKA
DA TWEMU DZIECKU
SIŁĘ i ZDROWIE
WARSZAWA 7 CRZTBOWSKA 88B

BRT), przywoząc z portu Durban (Unja Południowa Afrykańska) oraz z szeregu portów Południowo - Zachodniej Afryki ładunek około 3,300 ton drobnicy. Ładunek statku w większości przeznaczony jest dla olejarni w Gdyni: a mianowicie: 3,128,496 kg. ziarn palmowych, 24,150 kg. ziarn kakaowych i 26,048 kg. oliwy palmowej. — Poza tem statek przywiózł 110,926 kg. wełny surowej dla polskich odbiorców wewnątrz kraju.

(-) 1,000 robotników znalazło zatrudnienie w tartakach lubelskich. W ostatnich dniach uruchomionych zostało na terenie województwa lubelskiego szereg tartaków, w których znalazło zatrudnienie około 1,000 robotników.

Budżet m. Poznania

uchwalony głosami radnych obozu narodowego.

Ostatnie zebranie rady miejskiej otworzył prez. Ratajski, poświęcając przemówienie wstępne pamięci króla belgijskiego Alberta. Przemówienia tego rada wysłuchała stojąc, poczem przystąpiono do rozpatrzenia preliminarza budżetowego na rok 1934/35. Na podstawie referatu, złożonego w imieniu komisji budżetowej przez red. Bol. Jarochowskiego, zestawienie wydatków zamyka się cyfrą — 29,486 tys. zł. dochody wyczuwane mają przynieść 19,133,889 zł., nadzwyczajnie 10,353,857 zł. Ogółem w dochodach i rozchodach 29,489,746 zł. Oprócz tego budżety przedsiębiorstw komunalnych obracają się w globalnej sumie 19,752,525 zł.

Za budżetem głosowali radni obozu narodowego, którzy mają, jak wiadomo, ab solutną większość w radzie miejskiej; natomiast radni narodowego bloku gospodarczego (sanacja), stosownie do zapowiedzi swego prezesa, dr. Machowskiego, wstrzymali się od głosowania.

(-) Nowe morderstwo we Lwowie. W piwnicy nowobudującego się domu na Zamarstynowie znaleziono zwłoki Michała Czajki, osobnika notowanego w policji za niedozwolona grę w „trzy karty”. — Mordercą jest bezrobotny szofer Komarski, który w nocy ubiegłej zabawił się z zamordowanym. Morderstwo to ma charakter rabunkowy.

Curiosum alkoholowe

Jak donosi jedno z pism lwowskich, władze skarbowe wydały zakaz, który obowiązywać będzie zarówno właścicielom zakładów gastronomicznych, jak i wazy stłżkich gości, pijących piwo, a zwłaszcza tych, którzy lubią je wzmacniać przez dolewanie wódki. Urząd akcyz i monopolów będzie kontrolował restauracje i piwiarnie, przestrzegając by goście nie dolewali wódki do piwa, a winni tego „prze stępstwa” pociągani będą do odpowiedzialności karnej.

Zaznaczyć należy, że na mocy odnosnych ustawy nie wolno jest sprzedawcy zmieniać zawartości alkoholu, smak i wy gład wyrobów alkoholowych i wódek gatunkowych oraz mieszać poszczególne gatunki napojów alkoholowych. W sprawie tej ukazało się zasadnicze orzeczenie Sądu Najwyższego, wskazujące, że wolno jest mieszać wódkę i dodawać dla smaku i koloru soki, jeżeli konsument żąda tego dla natychmiastowego spożycia na miejscu i to w kieliszku, a nie w naczyniu. Jak z tego wynika, podanie gościowi wódki, zakrojonej sokiem w karafce lub w oryginalnej butelce jest zabronione.

Na ten temat „I. K. C.” píše m. in.: Tak więc docekalismy się nowej małej prohibicji. Nie wolno wzmacniać piwa, ani żadnej innej trunkowości. Nie wolno mieszać poza kieliszkiem. Wolno pić, ale sposób picia jest obecnie przepisami i ustawami dokładnie określony. Nikt sobie na żadne fantazje nie może pozwalać, w przystępie dobrego humoru pijącego.

Orzeczenie władz nie wyjaśniło jeszcze, czy wolno sobie wzmacniać i mieszać w naczyniu, zwanem łożadkiem? Kto wie, czy i za to nam coś nie grozi?

ZAKŁADY DUKARSKIE
F. D. WILKOSZEWSKIEGO
w Człuchowie, III Aleja № 52, tel. 243
Przyjmują zamówienia na wszelkie druki: afisze; klepsydry, blankiety, bilety wizytowe, wykwitne roboty kolorowe, dzieła, książeczki do nabożeństwa itp.
Wykonanie solidne. Ceny niskie.

Zółte niebezpieczeństwo

Zółte niebezpieczeństwo zjawilo się nareszcie na horyzoncie europejskim. Zjawilo się coprawda w innej zupełnie postaci niż prorokował w r. 1902 cesarz Wilhelm II, rozsyłając wówczas wszystkim rządcom i monarchom obraz swego pedzła, wyobrazający nadciągającą od strony Chin burzę wojenną. O Chinach niema już mowy oddawna nie wcho dzą one w grę, chyba jako obiekt poża dliwości i ekspansji japońskiej. Natomiast realnym najeżdżą, który wyłamuje bramy rynków europejskich, groźnym konkurentem przemysłu zachodniego sta la się Japonia. Dumping japoński toczy się jak walec parowy, łamie, usuwa i miadziży wszystkie przeszkody, stojące na jego drodze.

Jak przyszło do tego? Na pytanie to odpowiada prez. Imperial Chemical Industries, sir Harry Mac Gowan:

„Przemysłowcy europejscy niedocenili potencjalnych możliwości produkcji japońskiej. Nie pomformowali się we właściwym czasie o postępach industrializacji w Japonii. Azja Wschodnia przedstawa wia się dzisiaj przbyzyszość z Europy w zupełnie odmiennej postaci, niż kilka lat nawet temu, zupełnie inaczej niż opisują niefachowi podróżnicy. Japonia jest dzisiaj napotężniejszym eksporterem na świecie, a jej metody i środki okazują się najskuteczniejsz z wszystkich dotąd stosowanych. Waluta japońska została dewalworyzowana mocniej niż wszystkie inne waluty świata, yen spadł o 63 proc. Już sama tylko zorganizowana inflacja wystarczała do wyparcia konkurentów europejskich z rynków zamorskich. A drugim czynnikiem jest niesłychana taniość produkcji japońskiej”.

„Przemysł japoński przyszedł ostatnio do mety, ale też zastosował odrazu wszystkie najnowsze zdobycze techniki i organizacji, co pozwoliło mu stanąć odrazu w pierwszym rzędzie i uniknąć przytem błędów i fałszywych posunięć popełnionych przez przemysł europejski o tyle odeń starszy i racujący dzisiaj z dużemi często stratami. Konkurencji japońskiej możemy stawiać czoło tylko w ten sposób, iż zastoso-

ujemy u siebie te same metody, którymi posługuje się nasz konkurent, iż obniżymy ceny towarów do tego samego poziomu co japończycy”.

„Ludność Japonii zwiększa się corocznie o milion nowych istnień. Przysrost ten zmusza Japonię do jaknajwiększego wyzyskania swoich zdolności eksportowych i do podjęcia ostrej walki o rynki światowe, gdyż kraj macierzysty nie może ani żywić, ani dać zajęcia milionom jej obywateli. Z tego więc względu musimy być przygotowani na dalsze prowadzenie ciężkiej walki o podtrzymanie egzystencji przemysłu europejskiego, a walka ta tylko wówczas może być zakończona pomyślnie, o ile przystąpimy do niej w pełni organizacji. Z drugiej znowu strony należy przygotować porozumienie z przemysłem japońskim tak, aby nie trwonić na próżno sił na bezcelową walkę konkurencyjną i zorganizować podział rynków, umorować ceny, uregulować podaż towarów. Słowem należy konkurencję wyciszyć i ramy organizacji, przestudować ponownie warunki zbytu na rynkach takich np. jak chiński”.

Z KRAJU

(-) P. Prezydent Rplitej zniósł karę Blachowskiemu. P. Prezydent Rplitej uwzględnił podanie, złożone przez obrońcę Juliana Blachowskiego, odsiadującego karę w więzieniu mokotowskim za zobójstwo b. dyrektora Zakładów Zyrardowskich Gastona Koehlera, Jak wiadomo, Blachowski został skazany na 4 lata więzienia, a obecnie łaska P. Prezydenta skracia mu karę do lat 2-eh. W ten sposób Blachowski już w dniu 27 kwietnia b. r. odzyska wolność. Motywami tej decyzji były następujące okoliczności łagodzące: przeszłość polityczna Blachowskiego, jego zesłanie na Sybir na ciężkie roboty, pobudki czynu zbrodniczego i wreszcie niemiłe zachowanie się w więzieniu.

(-) Ciekawy statek w porcie gdynskim. Przybył do Gdyni szwedzki statek motorowy „Hammaren” (pojemność 3,220

List króla Alberta

do Wilhelma II.

1-go sierpnia 1914 roku król Albert I. wystosował do cesarza Wilhelma II list treści następującej:

"Drogi kuzynie, groźba wojny, która może wybuchnąć między dwoma mocarstwami, niepokoi mnie, jak łatwo zrozumiesz. Od 80 lat, od chwili utworzenia niepodległości Belgii, kraj nasz przestrzegł ściśle spełnienia swych zobowiązań międzynarodowych, czestokroć w sytuacjach bardzo trudnych, a kanclerz Rzeczy ocenił jak należy naszą bezstronność w roku 1870".

"Wasza Wysokość i rząd Rzeczy dali nam kilkakrotnie dowody swej sympatii i przyjaźni, a osoby miarodajne zapewniły nas, iż w razie nowego konfliktu neutralność Belgii będzie uszanowana".

"Rozumiemy doskonale istnienie obiektów politycznych, sprzeciwiających się ogłoszeniu takiej deklaracji, nie wątpimy jednak, iż uczucia i intencje potężnego Imperjum, którego losy dzierży Jego Wysokość w swoim ręku, nie uległy pod tym względem żadnej przemianie".

"Pokrewienstwo i przyjaźń, które łączą blisko nasze rodziny, skłoniły mnie do napisania listu i do prośby, abyś zechciał w tej groźnej chwili ponowić i potwierdzić wyraz życzliwości w stosunku do mego kraju".

List króla Alberta nie pozostawiał żadnej wątpliwości co do intencji utrzymania neutralności Belgii w możliwym zatargu wojennym.

Odpowiedź, na którą czekał król Belgii miała rozproszyć jego wątpliwości co do zachowania się Niemiec w razie wojny. 2-go sierpnia wątpliwości te były już rozproszone... Wojska niemieckie wkroczyły do Belgii.

T. J.

Ze świata

(X) Najdroższe marki pocztowe wystawione na licytację. W New Yorku odbędą się za kilka tygodni sprzedaż publiczna słynnej kolekcji marek pocztowych Artura Hinds'a. W kolekcji tej znajduje się m. in. komplet 4-eh marek św. Maurycyego, najrzadszych i najdroższych okazów na świecie. Na licytację w New Yorku wybierają się gromadnie filatelisty z całego świata. Owe 4 marki przedstawiają same wartości zgorą 250,000 dolarów, nie mówiąc już o innych cennych znaczkach, których wartość dochodzi do dziesiątków tysięcy dolarów. Najtańsze okaz z kolekcji Hinds'a figurują w katalogu cen w rubryce 1,000 dolarów. — Zbiory Hinds'a są najbogatsze na świecie.

cie po zbiorach stanowiących własność króla angielskiego, Jerzego V.

(X) Choroby kobiet pracujących w przemyśle. Badania lekarskie przeprowadzone wśród kobiet pracujących w przemyśle ustaliły, że najczęściej dla kobiet zawodami są gałęzie przemysłu papierniczego, metalowego, ceramicznego i odzieżowego. W grupie introligatorok-papierniczek kobiety używają dużo alkoholu i tytoniu. W dziale odzieżowym najczęściej kobiety pracują z podwyższoną temperaturą; w krawieczyźnie i bielizniarstwie — 37 proc., w trykotarstwie 45 proc., w tkactwie — 40 proc., w przędzalnictwie — 37 proc. Najwięcej braków fizycznych wykazują szwaczki, szlikerki i introligatorki. Również choroby skórne rozwinięte są najczęściej wśród pracownic w introligatorstwie i papiernictwie, najmniej — w handlu. Szliferki cierpią na serce, oczy i płuca. Na oczy najmniej zapadają przy wyrobie celulozy i gumy. Najsmutniejsza statystyka wykazuje dział papierniczy. Z kobiet, zatrudnionych w tym przemyśle 6 proc. używa alkoholu, 18 proc. cierpi na choroby skóry, 40 proc. na oczy, 33 proc. na płuca, 18 proc. na serce, 14 proc. na system nerwowy.

Filmy dla murzynów

pod cenzurą.

Film posiada w dobie obecnej doniosłe znaczenie kształcące, propagandowe, a nawet wychowawcze. W Rosji Sowieckiej te trzy czynniki podciągnięto pod jeden mianownik komunizmu, a cenzura filmowa w Niemczech, oceniając filmy z hitlerowskiego punktu widzenia. Ogólnie jednak cenzor filmowy wycina sceny godzące w moralność. Lecz i pod tym względem cenzura nie jest wszędzie jednolita. A już zupełnie tracą głos cenzorzy, oceniający filmy przeznaczone dla narodów niecywilizowanych. Jak trudno np. ustalić co jest odpowiednie dla murzynów, a czego nie należy im pokazywać. Do niedawna więc wysyłano do Afryki filmy zwykle, produkowane w Stanach Zjednoczonych, które oglądamy w Europie w tańszych kinoteatrach. Skutki nie dały na siebie długo czekać. W każdym raporcie do swych władz w metropolii gubernatorzy angielscy donosili z Afryki o przerażającym spustoszeniu moralnym, szczerząc się wśród murzynów, którym pokazywano na filmie, jak biały człowiek kradnie, upija się, traci pieniądze, a biała ko-

bieta zabija, lub jest przyczyną występku mężczyzn. Tymczasem w szkołach rządowych i misjonarskich wpaja się murzynom szacunek dla białej rasy, tłumacząc im, że biali ludzie są najmądrzejsi, najszlachetniejsi i że tylko oni „jak uczy historia“ potrafią przewodzić światu...

Licząc się z raportami gubernatorów w Afryce, wydział kolonialny dla kinoteatrów postanowił roztoczyć baczniejszą uwagę nad filmami, przeznaczonymi dla murzynów. Słusznie przytem obliczają Anglicy, że liczba (38) kin w kolonjach afrykańskich podwoi się w najbliższym czasie i zło mogłoby przybrać jeszcze większe rozmiary, godząc nawet w podwaliny imperjum brytyjskie. Równocześnie gubernator Ugandy wydał zakaz wyświetlania dotychczasowych filmów, a za jego przykładem mają pójść i inni. Ponadto zarząd kolonialny angielski obiecał wytwórniom filmowym wysokie subwencje na cele realizacji filmów pedagogicznych, specjalnie przeznaczonych dla Afryki. Murzyni będą więc w przyszłości oglądać na ekranie tylko filmy, stawiające i obrazujące wyłącznie dobre strony i cechy białych, ak.

Szczęście.

Znakomity podróżnik i badacz Czarnego Łądu, profesor Sendusko, opowiada w gronie znajomych przeżycia swoje z głębi Afryki, gdzie jeszcze nie dotarła stopa białego. — Dobrze pamiętam nareczenie do murzyńskiego wioski przy dorzeczu Kimpam Pimpam. Cóż się okazało? Oto mieszkańcy tej wioski są ludźmi ostrożnymi. Ostrożnie więc wycofałem się z obrębu osady, jednak nie udało mi się uniknąć spotkania z jednym z tych dzikusów. — I co? Pożart pana? — wołają przerażeni słuchacze. — Nie, — odpowiada podróżnik. — Na szczęście ten był wegetarianem.

CO USŁYSZYMY DZIS PRZEZ RADJO?

Warszawa — fala 1415 m. moc 120 kW. 7:00 Audycja poranna. 11:40 Przegląd Prasy Polskiej. 11:50 Odczyt. 11:57 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12:05 Muzyka. 12:30 Wiadom. mełeor. 12:33 Muzyka. 12:55 Dziennik pol. 15:25 Wiadomości gospodarzo. 15:40 Muzyka lekka i tan. 16:25 Skrzynka P. K. O. 16:40 Odczyt. 16:55 Koncert. 17:50 Wiadomości rolnicze. 18:00 Odczyt. 18:20 Skrzynka muzyczna. 18:35 Muzyka lekka. 19:05 Rozmaitości. 19:25 Feljeton aktualny. 19:40 Wiadomości sportowe. 19:47 Dziennik wieczorny. 20:00 „Nitouche“, operetka w 4 akt. z Poznania. 21:00 Kwadrans liter. 22:30 Muzyka tan. 23:00 Komunikaty. 23:05—23:30 Muzyka taneczna. Włocławek — fala 395,8 m. moc 16 kW. 7:00 — 12:05 Transm. z Warszawy i Krakowa. 12:05—12:05 Tr. z Warsz. 15:20 Wiadom. gosp. 15:25—16:55 Trans. z Warsz. 16:55 Muzyka gram. 17:20 Transm. z Warsz. 17:50 Audycja dla dzieci. 18:00 Transm. z Warsz. 18:35 Muzyka gramof. 19:05 Rozmaitości. 19:10—19:25 Odczyt aktualny. 19:25 Transm. z Warsz. 19:43 Wiadomości sport. 19:47—23:30 Transm. z Warszawy i Poznania.



„Marja Stuart“ w teatrze Narodowym. Teatr Narodowy w Warszawie wystawił z powodzeniem, jakiego już dawno nie notowały sceny polskie Schillerowskiej „Marje Stuart“ w doskonałym przekładzie S. Miaszczyńskiego. Role tytułową gra p. Marja Malicka, która przedstawia nasze dziecko, obok Różyckiego (Melville) w scenie spowiedzi przed egzekucją.

Czy wiecie że..

„autor i drukarz amerykański, Dard Hunter, poświęciwszy 25 lat praktycznemu przestudiowaniu sztuki drukarskiej, dokonał dzieła, mogącego służyć za przykład czystości i zamłownia za wodę, a będącego niewątpliwie unikatem w drukarstwie nowoczesnym. Wydał mianowicie 2 książki p. t. „The Tohing of Contemporary Life“ w dosłownym znaczeniu własnymi tylko rękami. Nie tylko bowiem napisał książki lecz sam sporządził papier, na którym je wydrukował, sam wyciął i odlał potrzebne czcionki i wreszcie złożywszy tekst, sam odbił je na prasie ręcznej. Siedem lat pracował nad wydaniem tych dwóch książek w 250-tu egzemplarzach. — Śladami prof. Piccarda i uczonoego sowieckiego poszedł ostatnio porucznik Sefle z Akron, wznosząc się do stratosfery. — Balon jego wznosił się jednak tylko na 17 tysięcy metrów, nie pobijając rekordu ustalonego w Sowieciach.

ANASTAZJA DREWŃSKA. 56.

KATASTROFA

POWIEŚĆ.

Kryśka dygotowała jak w febrze. Wieliński popatrzył na nią baczenie: — Kryśiu, na miłość boską, panuj nad sobą. Czy chcesz się rozchorować? — Spojrzyła na leżącego. — Spi jak kamień. Chodźmy do kuchni napić się gorącej herbaty, a potem ty pójdziesz spać, a ja będę przy nim siedziała. Nie martw się, kochanie. Jakoś to będzie.

ROZDZIAŁ XXXIV.

Uptęłyło kilka ciężkich dni Bohdan był ponury i milczący. Nic prawie nie jadł, cierpiał na bezsenność i wyglądał, jakby go zdjęto z krzyża. Wieliński nie odstępował go na krok, starając się go zająć to książkami, to rozmową, to rozrywkami. Hala, gdy wracał do swego pokoju, wychodziła do Krysi i grała. Wie liński dziękował jej później za dobrą myśl. W domu panował nastrój ciężkiej choroby. Kryśka chciała zabrać brata i wyjechać z nim zagranicę (dłuższy urlop miałby zapewniony), ale się nie zgodził. I tak żyli jak w złym śnie. Jednego dnia Kryśka zdobyła się na zachwyt czym: spaliła wszystkie fotografie Niki i listy. Miała z tego powodu straszna awanturę od brata.

— Jak mogłaś mi to zrobić? Jak mogłaś? — Daruj, mój drogi, nie chciałam, żebyś się zatrwał pamiętkami. Co ci z tego przyjdzie? Ona już wyszła zamaż i powinnaś wybić ją sobie z głowy.

— Nie mogę o niej zapomnieć — rzekł ochryplym szeptem Szeniawa. — Na moim losie położony krzyżyk.

— Nie mów tak — prosiła przez istry. — Nie mów tak, bo... Westchnął ciężko i pocałował ją w czoło.

— No, daruję ci. Wspomnień mi nie wydrzesz. Wiem, że postąpiłaś tak z dobrego serca. Nie rozumiesz mnie i nigdy nie zrozumiesz.

W dwa tygodnie po ślubie Niki Bohdan otrzymał list, nadany w Warszawie i zaadresowany nieznaną mu ręce. Gdy otworzył kopertę, wypadła z niej druga, zaadresowana jej pismem i woniejaca zapachem jej perfum. To ostatnie tak na niego podziało, że zatonął się jak ude rżony i usiadł przy biurku, kryjąc twarz w dłoniach. Nim otworzył kopertę, upłynęło kilka minut.

Chłonał drogic pismo oczami i duszą. „Kochany!

Daruj mi, że dopiero teraz piszę, żeby cię prosić o przebaczenie i dobrą pamięć i przeprosić, że mam się z Tobą nie pożegnała. Z bólem serca myślę, że cię straciłam może na zawsze, ale ten Zygmunt tak mi zakreślił w głowie, żeśmy się po brali. Że mi z nim nie jest, ale on nie potrafił tak zapamiętałe kochać jak ty. Owszem, nieraz porządnie wyjade. Zato bardzo hojny, na nic nie żaluje. Zeby mógł, toby słońce zdjął z nieba i przepił dla mnie na złoto. Niech mu Pan Bóg da zdrowie. Ciebie mi bardzo żal. Nieraz obudzę się w nocy, to aż mi się zbiera na płacz, że nie za Ciebie wyszłam. Raz mu to powiedziałam, to o ma lo mnie nie zabił. Niech Pan Bóg broni, jaki przedki. Choć się ułożyło nie po Two-

jej myśli, to nie odmówisz mi swojej przyjaźni. Jak wrócę do Warszawy, to się zobaczymy. Adresu wołę nie podawać.

Zegnaj cię po dawnemu sercem ciężkiem, a kochającym — Twoja Nika“.

Efekt tego listu w połączeniu z zapachem perfum był bardzo gwałtowny. Nika wracała, prostopu wracała, ale już jak kto cudza żona. Bohdan nie rozumował. Nie zastanawiał się nad jej perswersją i obłudą. Widział tylko tyle, że może ją odzyskać. Jak? Nad tem się także nie zastanawiał. Czuił tylko, że czas się cofnął, że wszystko było tak jak było, o prócz... oprócz... Sek tkwił w tem „o prócz...“.

Bohdan usiadł przy biurku i napisał szybko trzy listy: do siostry, do przyjaciela i do Niki. Prosił, żeby nie mieli do niego urazy. Usprawiedliwiał się, że gdy był żył, toby dostał pomieszania zmysłów. Faktycznie był w tej chwili bardzo bliski obłędu. Rozłożywszy listy na widocznym miejscu, wstał i rozejrzał się po pokoju. Na myśl, że Wieliński zabrał

mu rewolwer, zaklął. Ale były przecież inne sposoby.

Gdy uchylił kroki za ścianą Hala, wstała i zdjęta dziwnem, a nieodpartem przecuciem, podeszła na palcach do drzwi. Otwierały się w jej stronę, a framuga w pokoju Bohdana była ośmieszona portiera. Położyła rękę na klamce i nacisnęła niesłychanie ostrożnie i powoli. Lecz serce biło jej tak gwałtownie, że chwytała powietrze otwartymi ustami.

Siedziała przy biurku, profilem do niej i pisał szybko, szybko, szybko. Uchyliła drzwi na szerokość dłoni. Zobaczyć jej nie mógł, chyba, żeby podeszł blisko. W pewnym momencie zobaczyła jego twarz en face i nabrała bezwzględnej pewności, że zanosi się na nieszczęście. Był mało powiedziane błąd, bo szary, a oczy miał przerażające: jakieś jakby za podniecie, zapłakane i napół nieprzytomne.

Stała i patrzyła.

Widziała, jak podniósłszy się od biurka, otworzył okno i wyrzwał na ulicę. Ale widocznie trzęście piętrowo wydało mu się mało pewne, potrząsnął głową i zamknął okno. Hala, odważna trwoga, wpała do pokoju, lecz ponieważ jej odradzi nie spostrzegł, cofnęła się z powrotem. Patrzyła.

Zajrzał do wszystkich szuflad biurka, popatrzył po ścianach, dotknął wymownym gestem szyi. Nagle wzrok jego zatrzymał się na stolyczku w rogu. Na którym leżał nóż fiński. Wziął go bez namysłu, spróbował na palcu, rozpiął mundur i oparł ostrzem o pierś. Tam, gdzie bije serce.

Redaktor i Wydawca P. D. WILKOSZEWSKI.

Ofdito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Ośca Częstochowska“

d. c. a.